

Tak imigranci „ubogacili” Paryż

21 maja 2017

Przypadki molestowania i seksistowskie uwagi pod adresem kobiet to już codzienność w jednej z dzielnic Paryża zasiedlonej praktycznie w całości przez imigrantów. W jej okolicy kobiety boją się nawet zbliżyć. Aby zwrócić uwagę władz miasta na coraz poważniejszy problem mieszkanki Paryża zorganizowały protest.

Paryżanki wyszły na ulice, aby zwrócić uwagę władz miasta na coraz częstsze doniesienia o przypadkach molestowania i agresji na tle seksualnym w pobliżu zajętej przez imigrantów dzielnicy.

Od pewnego czasu mieszkanki Paryża muszą omijać jedną z islamskich dzielnic położoną w pobliżu stacji metra La Chapelle. Początkowo media donosiły o przypadkach wprowadzania zakazu wstępu dla kobiet w kilku barach na przedmieściach Paryża. Teraz problem przeniósł się już niemal do centrum francuskiej stolicy.

W zajętej przez imigrantów dzielnicy kobiety obowiązują zakaz wstępu do wielu miejsc publicznych. Pojawiające się w okolicy kobiety są zaczepiane przez imigrantów pochodzenia afrykańskiego i arabskiego. Policja odnotowuje coraz więcej zgłoszeń dotyczących molestowania.

Zorganizowana przy La Chapelle demonstracja, w której brali udział zarówno właściciele sklepów jak i zwykli mieszkańcy Paryża, miała na celu podkreślenie rosnącej troski coraz liczniejsze przypadki molestowania kobiet przez imigrantów.

„Problemy w okolicy są jak najbardziej realne. Obawiamy się agresji. Niemal na każdym kroku widać grupki mężczyzn wdających się w bójki. Kobiety nie czują się tu bezpiecznie” –

mówiła Clare Rougy, jedna z kobiet, która przyszła na demonstrację.

Inna uczestniczka protestów relacjonowała, że jej 17-letnia córka, gdy zbliżała się do stacji metra La Chapelle, zadzwoniła do niej z telefonu komórkowego. Była tak przerażona, że nie chciała się rozłączyć dopóki nie dotarła do domu. Chciała mieć pewność, że gdyby coś jej się stało, matka wiedziałaby o wszystkim i mogłaby zawiadomić odpowiednie służby.

Dawni mieszkańcy okolicy przy La Chapelle podkreślają, że dopóki terenu nie zajęli imigranci, była to miła i spokojna okolica. Teraz jest to jedna z najbiedniejszych dzielnic Paryża, którą Francuzi, a zwłaszcza Francuzki starają się omijać szerokim łukiem.

Autorstwo: rz

Na podstawie: [TheLocal.fr](http://thelocal.fr)

Źródło: Niezalezna.pl